

WSPOMAGAJĄCA I ALTERNATYWNA KOMUNIKACJA

**ROZMOWA
MONIKI JERZYK
I MAGDALENY GRYCMAN**

O KONDYCJI AAC W POLSCE



Magdalena Grycman: Jak to się stało, Moniko, że Ty – pedagog specjalny, a ja – neurologopeda stałyśmy się terapeutkami AAC (*augmentative and alternative communication* – wspomagająca i alternatywna komunikacja)?

Monika Jerzyk: Podejmując pracę pedagoga specjalnego, szybko zrozumiałam, że bez komunikacji rozumianej jako umiejętność odbioru i nadawania informacji nie ma szans na podmiotowe bycie z osobą ze złożoną niepełnosprawnością. Dopiero spojrzenie na te osoby przez pryzmat ich potencjału komunikacyjnego pozwoliło mi poczuć autentyczny kontakt. Umożliwiając osobie z wieloraką niepełnosprawnością doświadczenia wpływu na otoczenie i samodzielnego działania, mam poczucie realnej zmiany jakości jej życia. A co Ciebie, Magdo, tak w to wciąga?

MG: Mimo upływu lat wciąż pochłania mnie ta chwila kontaktu, gdy jesteśmy tu i teraz. Pasjonuje mnie również twórcze konstruowanie strategii wspomagających porozumiewanie się i projektowanie oddziaływania: więcej o jeden komunikat, o jedną nową sytuację. Ta praca daje mi możliwość ciągłego rozwoju. A co dla Ciebie jest kluczowe?

MJ: Dla mnie bazowy jest kontakt oparty na chęci bycia tu i teraz oraz odczytywaniu intencji, potrzeb osoby z niepełnosprawnością intelektualną. To trudny obszar, który mocno łączy się z postawą i światopoglądem terapeuty. Sformułowana przez prof. Fröhlicha postawa bezwarunkowej akceptacji i jednoczesna umiejętność zachowania równowagi między „wspomaganiem a wymaganiem” wydaje mi się kluczowa. Dlaczego? Jestem przekonana, że dopiero

SFORMUŁOWANA PRZEZ
PROF. FRÖHLICHA POSTAWA
BEZWARUNKOWEJ AKCEPTACJI
I JEDNOCZESNA UMIEJĘTNOŚĆ
ZACHOWANIA RÓWNOWAGI MIĘDZY
„WSPOMAGANIEM A WYMAGANIEM”
WYDAJE MI SIĘ KLUCZOWA.

odpowiednia postawa pozwala terapeutce AAC nabywać kompetencje, sensownie wykorzystywać pomoce AAC oraz tworzyć sytuacje wspomagające porozumiewanie się.

MG: Nabywanie kompetencji komunikacyjnych adaptuję w scenki, by je odegrać, a następnie osadzić w codzienności. Tak pobeżnie można określić te oddziaływania. Tworzę dobre doświadczenia, które wypełniają lukę wynikającą z braku umiejętności porozumiewania się. Uczę nowych komunikacyjnych zachowań. Podam dwa przykłady: Filip potrafi powiedzieć partnerowi, że chce skończyć zabawę, ale nie umie zakomunikować, w co chce się bawić. Tworzę tablicę tematyczną z ulubionymi aktywnościami chłopca i uczę go podania znaku graficznego jako





prośby o zabawę. Zosia nie rozumie znaków graficznych, ale wie, że chce się jeszcze bujać. W trakcie porozumiewania wdrażam wykorzystywanie gestu, który jest w zasięgu jej motorycznych możliwości, by pozwolić otoczeniu lepiej ją zrozumieć.

MJ: I kolejny przykład. Bartek lubi jeść banany. Gdy widzi je na stole, bardzo głośno krzyczy. W ten sposób chce powiedzieć: „Daj mi banana”. Gdy ogląda książeczkę, bardzo ożywia się, widząc małą jedzącą banana. Rozumie znak graficzny banan, ale nie umie jeszcze go użyć. Wprowadzam symbol do rozmowy. Powstaje sytuacja prośbienia o banana z użyciem obrazka. Bez krzyku. To ważne dla rodziców.

MG: Od takich oddziaływań często rozpoczynamy interwencję. Na co jeszcze zwracasz uwagę, gdy spotykasz się z dzieckiem po raz pierwszy?

MJ: Obserwuję, w jaki sposób próbuje się komunikować, pytam o to rodziców, opiekunów, terapeutów. Zadaję standardowe pytania, np.: „Po czym Państwo poznają, że synowi coś się podoba, a po czym, że jest niezadowolony?”. W ten sposób identyfikuję dostępne komunikacyjne zachowania. Staram się poznać ich funkcję, np. Igor zakrywa ucho przedramieniem, co znaczy: boję się. Z osobami mu bliskimi omawiam to zachowanie. Pytam, czy ich interpretacja jest podobna. Rodzice Ziemowita już na pierwszym spotkaniu poinformowali mnie, że chłopiec, aby coś potwierdzić, potrafi kiwać głową minimalnie, ale bardzo celowo. Dostrzegam, iż sposób zadawania pytań: „Co chcesz?”, „Jesteś głodny?”, „Nie jesteś głodny?” ma znaczenie, że wypowiedzianie ich ciągiem nie pozwala mu na udzielenie odpowiedzi, na współgranie

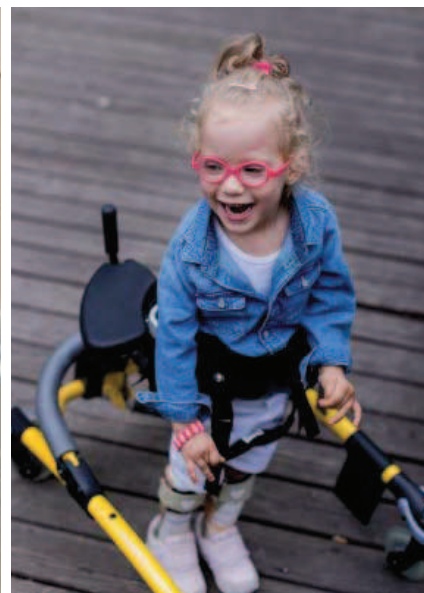
z rozmówcą. Potrzeba opracować strategię – schematy rozmów i uczyć ich zastosowania, aby porozumiewanie się było możliwe.

MG: Przełomem jest często doświadczenie, że coś mogę. Terapeuta komunikacji dostrzega, co można zmienić. Działa tak, by stało się możliwe to, co wcześniej komunikacyjnie możliwe nie było. Brak praktyki w tworzeniu wieloskładnikowych systemów komunikacji przeszkadza w patrzeniu na rozwijanie kompetencji komunikacyjnych z tej perspektywy. Dla mnie kluczowe jest słowo PROCES. Nabywania kompetencji komunikacyjnej uczymy się w dłuższym czasie. Często przez wiele lat.

MJ: Mamy różne doświadczenia w AAC-owej pracy służącej tworzeniu i wdrażaniu systemów wspomagających porozumiewanie się uczniów ze szkół i ośrodków rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczych. Jakie rozwiązania się sprawdzają?

MG: Z moich doświadczeń pracy ze szkołami wynika, że potrzeba zmiany myślenia i odejścia od formuły, że system wspomagający porozumiewanie się tworzy jedna osoba, np. logopeda. Oczywiście, terapeuta wiodący dokumentuje te oddziaływania. Potrzeba jednak włączania wszystkich osób z najbliższego środowiska dziecka, którzy postrzegają będą jego oraz system wspomagający jako integralną całość.

MJ: Szkolenie nauczycieli jest pierwszym krokiem. Niezbędna jest cykliczna superwizja, w której uczestniczy cały zespół. W procesie superwizji przyglądam się rozwiązaniom zaproponowanym przez zespół specjalistów pracujących z dzieckiem. Klatka po klatce, z dużą uważnością analizuję komunikaty dziecka i zachowanie



terapeuty. Czasami potrzeba modyfikacji oddziaływań, a niekiedy rozbudowywania strategii AAC

MG: Jeżeli placówka na swoim terenie nie ma doświadczeń we wprowadzaniu różnorodnych systemów, to trudno im je konstruować. Opracowując strategie, trzeba wiedzieć, do jakiej komunikacyjnej niezależności dziecko prowadzimy. Zbiory strategii wykorzystywanych przez użytkowników AAC są różne. Potrzeba nauczania nowych sposobów, by w aktywnym modelu realizować program edukacji. Wykorzystywanie jednorodnego systemu symboli w placówce przynosi więcej szkody niż pożytku. Tak działać nie należy. Stosowanie gotowców bez analitycznego podejścia jest opłakane w skutkach.

MJ: Tak, Magdo. Widzę ten trend. Niestety, to nie działa. Żaden gotowiec się nie sprawdzi. Nie ma takiej możliwości. Bo każde dziecko to indywidualność. Bo dziecko niemówiące nie ma doświadczeń w porozumiewaniu się. I trzeba mu je dostarczać w codziennych

powtarzalnych sytuacjach. Chcę podkreślić w tym miejscu jeszcze jedno. Te gotowce, jak piszesz, często w ogóle z założenia nawet nie służą porozumiewaniu. To edukacyjne pomoce, które są używane do sprawdzania posiadanej przez dziecko wiedzy.

MG: Praktyczne wdrożenie systemów komunikacyjnych, czyli inaczej doświadczenie konsekwencji użycia znaku, czy też innej pomocy AAC stanowi najważniejszy element naszego oddziaływania. Jest to stale za mało podkreślane, omawiane i opisywane działanie terapeutyczne. Dlatego metodycznie dokumentuję te procesy.

MJ: To wciąż moja słaba strona. Nagrywam pojedyncze zajęcia, wprowadzając sytuację komunikacyjną albo gdy u dziecka pojawia się nowa umiejętność w zakresie porozumiewania się. Pracuję samodzielnie. Trudno mi nad wszystkim zapanować. Nagrywanie staje się dla mnie szczególnie ważne, gdy doświadczam piętrzących się trudności, nie wiem, jak odczytywać sygnały

dziecka, nie jestem pewna, czy adekwatnie na nie reaguję. W tych sytuacjach analiza materiału wideo, klatka po klatce jest niezbędna. To takie patrzenie „z zewnątrz”. W metodzie *Video Interaction Training* mówi się, że wtedy budzi się świadomość przedmiotowa. Oglądam swoje zachowanie i to daje mi większy wgląd w to, co się zadziało.

MG: Najczęściej pracuję sama, ale również w dwuosobowym zespole. Wysoka technologia i znajomość wielu programów komputerowych, w których osadzamy systemy wspomagające porozumiewanie się, nie są moją najmocniejszą stroną. Dlatego wspieram się wiedzą i kompetencjami innych. Nie zawsze jednak jest to możliwe. W tej dziedzinie potrzeba wiedzy i praktyki stosowania z wielu dyscyplin. Niezbędna jest też koordynacja interwencji oraz współpraca w osiąganiu wspólnego celu. Zakres potrzebnego wsparcia jest bardzo szeroki. Takie podejście jest konieczne, by oddziaływania wobec osób ze złożonymi trudnościami w porozumiewaniu się były skuteczne. Potrzeba wielodyscyplinarnego spojrzenia i różnego sposobu dostarczania usług.

wana sieć złożona z mowy i zbioru technik, pomocy, symboli, strategii i umiejętności wykorzystywanych do porozumiewania się. Dziś z perspektywy stworzenia wielu różnych pomocowych oddziaływań dla dzieci z trudnościami w porozumiewaniu się widzę ich złożoność.

MJ: Często najtrudniejsze są początki. Dzisiaj spotkałam się z Hanią, jej mamą i terapeutami. Zidentyfikowaliśmy dwie sytuacje, w których Hania miała szansę na kontakt z drugim człowiekiem: zabawę piłką i balonem. Zasugerowałam, aby nadinterpretować jedno zachowanie dziewczynki: spojrzenie na partnera jako komunikat „chcę tego jeszcze”. Teraz przed nami wiele, wiele takich sytuacji, aby Hania poczuła moc swojego spojrzenia. To będzie pierwszy krok rozwojowy na drodze nabywania kompetencji komunikacyjnej.

MG: Ja spotkałam się z Radkiem i jego rodzicami. Trzy godziny zegarowe. Dzięki wcześniej opracowanym tablicom dynamicznym chłopiec potrafi zakomunikować podstawowe potrzeby. Wykorzystuje również tablicę z wirtualną klawiaturą

PUNKTEM ODNIESIENIA JEST KONCEPCJA WIELOSKŁADNIKOWEGO SYSTEMU KOMUNIKACJI ROZUMIANA JAKO DYNAMICZNA I ZINTEGROWANA SIEĆ ZŁOŻONA Z MOWY I ZBIORU TECHNIK, POMOCY, SYMBOLI, STRATEGII I UMIEJĘTNOŚCI WYKORZYSTYWANYCH DO POROZUMIEWANIA SIĘ.

MJ: W gronie różnych specjalistów, którzy uczestniczą w tworzeniu systemu komunikacyjnego, bardzo ważną rolę odgrywają fizjoterapeuci. U dzieci z wieloraką niepełnosprawnością pozycja i siedzisko, które zaproponujemy, mają kluczowe znaczenie. Dobre pozycjonowanie pozwala na lepszy odbiór informacji z otoczenia, łatwiejszy dostęp do wysyłania komunikatów. Umożliwia też obsługę włączników, np. gdy wdrażamy wysoką technologię.

MG: Dziecku ze złożonymi trudnościami w komunikacji potrzeba wielu oddziaływań wspomagających. To trudna przestrzeń, która nie dotyczy tylko wyboru i wykorzystywania pomocy AAC. Potrzebujemy dokumentowania efektów korzystania lub niekorzystania z określonych procedur. Niezbędne jest aktywne uczestnictwo użytkownika we wszelkiego rodzaju aktywnościach. Potrzeba rozpoznać bariery komunikacyjne i zaplanować odpowiednią interwencję poszerzającą aktywny model działania, a także określającą skuteczność wprowadzenia poprzedniej strategii.

MJ: Planując takie oddziaływania zadaję sobie kluczowe pytania: O czym dziecko lubi rozmawiać? Co je motywuje do pozostawania w kontakcie z drugim człowiekiem? Jakich sposobów do tego używa? Z kim najczęściej rozmawia? Aby porozumiewanie się było możliwe, potrzebujemy wspierania wielu czynników, m.in. uwagi dziecka, jego motywacji oraz zainteresowania tematem rozmowy. Niezbędne jest też przygotowanie partnerów, którzy wiedzą, jak w rozmowie uczestniczyć, wspomagając dziecko.

MG: Punktem odniesienia jest koncepcja wieloskładnikowego systemu komunikacji rozumiana jako dynamiczna i zintegrowana

do pisania z użyciem podpowiadania słów. W wyniku mozolnych ćwiczeń potrafi napisać kilka słów samodzielnie. Radek używa dwóch włączników. Jeden służy mu do przeglądania dostępnych komunikatów, drugi do zatwierdzania wyboru. Głowa nie zawsze go słucha, a od jej sprawności zależy powodzenie wystukania litery. Włączniki umieściliśmy po obu stronach głowy. Analizowaliśmy najlepsze sposoby dostępu. Do słownika wprowadziliśmy kluczowe słowa, pozwalające na zadawanie pytań i komentowanie. Zmieniliśmy miejsca komórek, by szybciej docierał do tych części wykorzystywanych. To spotkanie było bardzo wyczerpujące, ale udało nam się wprowadzić kilka nowych sposobów.

MJ: W Polsce wiedzę o AAC zdobywać można na kursach, które mają różne programy i różnych prowadzących. Żaden z ośrodków akademickich nie podjął się długofalowego zadania organizacji studiów podyplomowych z tej dziedziny.

MG: Publikacji z tego zakresu też jest jak na lekarstwo. Na temat doświadczeń wprowadzania AAC u polskich dzieci doniesień mamy niewiele. Istnieje kilka stron internetowych, na których możemy wymieniać się praktykami z tej dziedziny. Przed nami stworzenie platformy, czyli rejestracji zbioru danych, która będzie się specjalizować w różnych aspektach tego złożonego zagadnienia. W nowej podstawie programowej zawarto zapis o wspieraniu rozwoju komunikacji na każdych zajęciach i we wszystkich sytuacjach szkolnych i pozaszkolnych. Wprowadzono również nowy przedmiot, a w zadaniach szkoły podkreślono rozwijanie motywacji do porozumiewania się z drugą osobą – rówieśnikiem, dorosłym.

OGÓLNOPOLSKI KONGRES PEDAGOGÓW SPECJALNYCH I TERAPEUTÓW

**SEKSUALNOŚĆ, ZABURZENIA PSYCHICZNE, AGRESJA U OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ
INTELEKTUALNĄ - JAK RADZIĆ SOBIE Z TRUDNYMI OBSZARAMI W PRACY**

**HOTEL AIRPORT NOVOTEL UL. 1 SIERPANIA 1
WARSZAWA, 6 GRUDNIA 2018 R.**

POZNASZ

skuteczne strategie
rozwijania samodzielności
podopiecznych,
dzięki którym będą mogli
na miarę swoich potrzeb
i możliwości uczestniczyć
w życiu społecznym

DOSTANIESZ

praktyczne wskazówki,
które wspomogą Twoją
pracę w trudnych sytuacjach
– związanych z seksualnością
podopiecznego,
zachowaniami
autoagresywnymi
czy zaburzeniami
psychicznymi

OTRZYMASZ

sprawdzone narzędzia
na modelowanie
wsparcia i efektywną
komunikację z zarówno
z podopiecznym
jak i jego rodziną

WYPOSAŻYSZ SIĘ

w pakiet pomocnych
rozwiązań,
które wykorzystasz
w codziennej pracy
z Twoimi
podopiecznymi

Wśród prelegentów m.in.:



**DR IZABELA
FORNALIK**



**DR JUSTYNA
HOLKA-POKORSKA**



**KATARZYNA
PACHNIEWSKA**



**DR AGNIESZKA
PIRÓG – BALCERZAK**



**DR KRYSZYNA
POMORSKA**

Więcej na:

kongresterapiaspecjalna.pl



MJ: Tak, ustawodawca zauważył potrzebę rozwijania autonomii uczniów z niepełnosprawnością przez komunikację. Tylko nie zapewnił w jednostkach szkolnictwa wyższego struktur, które przygotowywałyby specjalistów AAC.

MC: Na szczęście coraz więcej dyrektorów placówek rozumie konieczność otwarcia się na indywidualne potrzeby komunikacyjne swoich uczniów. Dobry przykład stanowi Zespół Niepublicznych Placówek Oświatowych w Radomiu, prowadzony przez Stowarzyszenie „Budujemy Przysia” i jej wicedyrektor Anna Boruta, która umożliwiła stworzenie na swoim terenie wielu unikatowych systemów wspomagających. Takich ośrodków jest znacznie więcej, m.in. w Białymstoku, Brzeziu, Grodkowie, Miliczu, Nowej Soli, Nysie, Oławie, Poznaniu, Wrocławiu.

MJ: Dyrektor musi wspierać zespół w tych trudnych działaniach. W strukturach organizacyjnych placówki stworzyć przestrzeń zarówno do pracy indywidualnej z uczniem niemówiącym, jak i dla zespołów koordynujących tę pracę. Istotne jest umożliwienie korzystania z supervizji, co łączy się z koniecznością pozyskiwania dodatkowych środków finansowych na to zadanie. Model ten z dużym powodzeniem jest wdrażany w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym w Broniszewicach, Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym „Sancja” w Poznaniu, a także placówce prowadzonej przez Fundację WRÓĆ w Lasowicach Wielkich.

MC: Gdy w rodzinie pojawia się dziecko ze złożonymi trudnościami w komunikacji, przed rodzicami stoją wyjątkowe zadania. Potrzebują oni nie tylko szczegółowych informacji



na temat tych zaburzeń, ale przede wszystkim konkretnych wskazówek służących rozwiązywaniu napotykanym problemów. Rodzice takiego dziecka muszą włożyć znacznie więcej trudu, by zbudować z nim komunikacyjne więzi. Ich zadania stanowią wykraczają poza typowy zakres budowania relacji. Oddziaływania przynoszą skutek tylko wówczas, gdy osadzimy je w kontekście naturalnym. Dlatego centrum procesu interwencji stanowić musi użytkownik AAC i jego rodzina.

MJ: Tak. Bez osadzenia komunikacji w systemie rodzinnym trudno mówić o zadowalających systemach komunikacyjnych. Rodzice, rodzeństwo, dziadkowie to najważniejsi partnerzy komunikacyjni. Przygotowanie ich jest niezwykle trudne, muszą uczyć się sztucznego modelu, który wymaga dużej uważności na własne zachowania.

MG: Na Facebooku mama Mikołaja napisała w imieniu swojego syna: „Do tej pory potrzebowałem najpierw 10 sekund, żeby moja ręka powędrowała do BIGSWITCHa, później już 8 sekund a teraz... Zobaczcie sami SEKUNDĘ, a nawet szybciej”. Dzięki wspólnym działaniom logopedy i rehabilitanta udało nam się zmienić sposób dostępu na bardziej efektywny. Zmieniliśmy nie tylko sposób aktywacji włącznika, ale i jego rodzaj. Uzyskaliśmy postęp umożliwiający lepszy i szybszy dostęp do treści, które trzeba będzie rozbudowywać w wie-

loskładnikowym systemie komunikacji. Prawda jest również taka, że nie można było zrobić tego wcześniej, gdyż dziecko potrzebowało wcześniejszych doświadczeń, by dziś móc zrobić ten krok rozwojowy.

MJ: Po kilku latach budowania systemu komunikacyjnego dla Bartka mama początkowo dość sceptycznie przyglądając się moim propozycjom wdrażania pierwszych strategii i ich nagrywania powiedziała: „nie wiem, nie wiem, jak dziś porozumiewalibyśmy się z Bartkiem, gdybyśmy wtedy nie podjęli tego trudu”. Obserwowanie, jak dziecko w naturalnym środowisku, poza gabinetem specjalisty informuje o swoich potrzebach i jest zrozumiane warte jest każdego wysiłku.

MG: Często spotykam się z rodzicami, którzy odczuwają rozgoryczenie i zmęczenie różnymi, w ich wypadku nieskutecznymi oddziaływaniami. Mają poczucie wypalenia oraz dojmującego braku satysfakcjonującego kontaktu z dzieckiem, a pragną go bardzo. Pokonujemy więc nie tylko bariery związane z niepełnosprawnością fizyczną i umysłową dziecka. W tej relacji potrzebujemy odbudować zaufanie i – co najistotniejsze – znaleźć sposób na skuteczne porozumienie się.

Wszystkie fotografie pochodzą z archiwum auterek

MAGDALENA GRYCMAN

Dr nauk humanistycznych w zakresie psychologii, dyplomowany neurologopeda, specjalista ds. komunikacji wspomagającej i alternatywnej. Jest założycielem i kierownikiem Samodzielnego Publicznego Ośrodka Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci w Kwidzynie. Jest autorką artykułów dotyczących problematyki komunikacji wspomagającej i książek: *Porozumiewanie się z dziećmi ze złożonymi zaburzeniami komunikacji. Poradnik nie tylko dla rodziców, Porozmawiajmy, Porozmawiajmy – poradnik dla nauczyciela, Dom malowany, Dom na nowo malowany, Sprawdź, jak się porozumiewam. Ocena efektywności porozumiewania się dzieci niemówiących wraz z propozycjami strategii terapeutycznych*, trzech zestawów ćwiczeń pt. „Jedzenie”, „Emocje” i „Ciągi czynności, gry i zabawy” z serii „Program wspomagania kompetencji komunikacyjnej dzieci z ciężkimi zaburzeniami porozumiewania się”, jest współautorem książki *Wiem, czego chcę oraz Podręcznego Słownika Terminów AAC* – pierwszej w Polsce publikacji, adresowanej do szerokiego grona zarówno specjalistów, jak i rodziców, opiekunów, przyjaciół – osób dzielących codzienność z dziećmi i dorosłymi doświadczającymi trudności w porozumiewaniu się oraz filmów „Mowa twojego dziecka” i „Porozumiewam się, choć nie mówię”. Prowadzi cykl szkoleń z zakresu wspomagających i alternatywnych sposobów porozumiewania się (AAC): Rozwijanie kompetencji komunikacyjnej u osób ze złożonymi potrzebami komunikacji na podstawie superwizji oraz grupę na profilu społecznościowym Facebook – Wsparcie dla AAC. Wprowadza na terenie całej Polski autorski Model wykorzystywania AAC w praktyce edukacyjnej szkół i rodzin dzieci ze złożonymi potrzebami komunikacji. Jest wykładowcą na różnych uczelniach w Polsce oraz administratorem strony na Facebooku dr Magdalena Grycman (<https://www.facebook.com/drMagdalenaGrycman/>).

MONIKA JERZYK

Absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (kierunek pedagogika specjalna) i Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. Jest trenerką metody Video Treningu Komunikacji, terapeutką AAC. Wykładowczyni studiów podyplomowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku neurologopedia. Opracowała i wprowadza Wczesne Strategie Komunikacyjne w model komunikacji z osobami z głęboką wieloraką niepełnosprawnością. Ideę tę prezentowała wielokrotnie na konferencjach oraz seminariach w Polsce, a także w Belgii, Rumunii i na Ukrainie. Prowadzi cykl szkoleń: „Wprowadzanie komunikacji alternatywnej i wspomagającej u osób z wieloraką niepełnosprawnością” oraz superwizje dla terapeutów. Jest autorką artykułów poruszających tematykę potrzeb komunikacyjnych dzieci z globalnymi trudnościami rozwojowymi. Pasjonatka Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach. Autorka warsztatu „Narzędzia i kompetencje użyteczne w procesie współpracy z rodzicami”, opartego na założeniu, że ludzie najchętniej wdrażają w życie rozwiązania, których są autorami. Terapeutka Stymulacji Bazalnej. Pracuje w Stowarzyszeniu na Tak i prowadzi w Poznaniu Centrum Rozwoju Porozumiewania GADATEK. Obejmuje opieką merytoryczną kilka ośrodków i szkół na terenie całego kraju. Członkini Polskiego Stowarzyszenia Terapeutów Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach. Jest administratorem strony na Facebooku Gadatek Centrum Rozwoju Porozumiewania (<https://www.facebook.com/GadatekCentrumRozwojuPorozumiewania/>).